

Małgorzata DAWIDZIAK-KŁADOCZNA

Sprawozdanie z działalności Internetowej Poradni Językowej AJD w Częstochowie

Internetowa Poradnia Językowa AJD w Częstochowie istnieje od 1 marca 2010 roku. Celem jej działalności jest pomoc studentom, pracownikom uczelni oraz wszystkim zainteresowanym częstochowianom w problemach w posługiwaniu się polszczyzną. Pytania można zadawać, wysyłając e-mail na adres poradni. Odpowiedź udzielana jest również drogą internetową, najczęściej już w dniu odebrania e-maila. Poradnia nie zajmuje się natomiast pisanem prac maturalnych, dyplomowych, magisterskich ani gromadzeniem materiału do nich, korektą tekstów, ustalaniem etymologii nazwisk oraz rozstrzyganiem sporów związanych z pytaniami w teleturniejach lub na egzaminach. Mimo tego zastrzeżenia zdarza się, że wpływają anonimowe prośby o opracowanie pytań i zagadnień egzaminacyjnych.

W ciągu dwóch lat działalności poradni nadesłano 123 e-maile. W pytaniach poruszano następujące problemy językowe:

1. Ortografia i interpunkcja – 37 pytań, których przedmiotem były: pisownia „nie” z imiesłowami; użycie małych i wielkich liter w różnorodnych połączeniach zawierających takie wyrazy, jak „terminal”, „lotnisko”, „opera”, „kościół”, „pułk pancerny”, „projekt”, „program”; użycie wygłosowego „i” lub „j” w dopełniaczu takich wyrazów, jak: Maja, Melania, Stefania, Natalia; przyczyny występowania dwóch postaci „kebab” i „kebap”; interpunkcja: w zwrotach adresatywnych rozpoczynających korespondencję, liczebnikach porządkowych, w datach, a także w skrótach (np. pochodzących od tytułów oraz stopni naukowych i zawodowych); użycie łącznika w dwuczłonowych nazwach miast; podział konkretnych wyrazów na sylaby.
2. Fleksja – 27 pytań, w większości dotyczących odmiany nazw własnych (15 pytań). Użytkowników języka interesuje odmiana nazwisk, których są nosicielami lub nazwisk krewnych, znajomych, a także osób życia publicz-

nego; wątpliwości budzi też fleksja imion obcych oraz nazw miejscowych („Śniatyn”/„Śniatyn”, „Włoszczowa”, „Częstochowa”). Jedno z pytań dotyczyło ponadto formy mianownika liczby mnogiej kilkudziesięciu imion. Jeśli chodzi o wyrazy pospolite, to najbardziej kłopotliwe w odmianie okazały się liczebniki, wyrazy obce, zapożyczone (np. „pendrive”), a także czasownik „szczać” i rzeczownik „cukiernia” w liczbie mnogiej. Dociekano też, dlaczego forma „poszłem” jest niepoprawna, chociaż często używana, oraz czy rzeczownik „rekołeksje” posiada liczbę pojedynczą. Dwa pytania były związane z klasyfikacją wyrazów na części mowy – wątpliwości budziły tu leksemy: „trzecioklasista” oraz „były”, „była”, „byłe”.

3. Składnia – 21 pytań, wśród których powtarza się dylemat, jaki typ związku składniowego stanowią połączenia typu: „miasto Bytom”, „wyspa Sumatra” użyte w przypadkach zależnych. Użytkownicy polszczyzny mają też problem z formą drugiego członu w połączeniach, takich jak: przedmieścia + nazwa dzielnicy, termin + nazwa terminu, pojęcie + nazwa pojęcia (np. „pojęcie dyfuzja” czy „pojęcie dyfuzji”?). Pytania dotyczyły ponadto formy orzeczenia (np. pozostającego w związku zgody z podmiotem szeregowym), przyimka „w” lub „we” przed nazwą „Mstów”, oceny poprawności kalki składniowej „póki co”, a także szyku wyrazów w zdaniu. Autorzy e-maili zwracali się również z prośbą o sprawdzenie poprawności konkretnych konstrukcji składniowych, a także o wytłumaczenie zasad użycia imiesłówow przymiotnikowych.
4. Leksyka i frazeologia – 9 pytań. Najczęstszym dylematem był wybór odpowiedniego wyrazu lub wyrażenia w danym zdaniu, np. „dzwonię do męża” czy „telefonuję do męża”, „w książce pisze, że” czy „w książce jest napisane, że”, „drzwi otwarte” czy „drzwi otworzone”. Inne wątpliwości to: czy „dlaczego” można zastąpić „czemu”, co to znaczy „stety, niestety”, czy istnieje wyraz „egzystencjonalny” i co on oznacza, czy wyrażenie „opadać w dół” jest poprawne?
5. Wymowa – 9 pytań: wszystkie zadane przez jedną osobę, która próbowała ustalić wymowę połączeń „au”, „eu”, „ai”, nazwiska „Rutherford”, biblijnej nazwy „Kafarnaum”, imienia „Benjamin” oraz wyrazów „bransoletka” i „transakcja”. Pytania dotyczyły też innych problemów: kiedy dochodzi do unosowania samogłoski ustnej w połączeniach samogłoska ustna + spółgłoska nosowa + spółgłoska szczelinowa, czy wymowa połączeń „trz” i „drz” uzależniona jest od pozycji w wyrazie (nagłos lub śródgłos?), dlaczego w niektórych wyrazach wspomniane grupy spółgłoskowe są realizowane jako [tsz], [drz], a w innych [cz], [dż], jak akcentować wyrażenie „raz po raz”?
6. Słowotwórstwo – 8 pytań, które dotyczą następujących problemów: czy od nazw zawodów zakończonych na „-log” („psycholog”, „geolog”) można tworzyć nazwy żeńskie za pomocą sufiksu „-ka”, czy poprawna jest forma żeńska utworzona od wyrazu „minister”, jak nazywają się mieszkańcy Kłó-

bucka („kłobucczanie” czy „kłobuczanie”), czy „Ola” jest zdrobnieniem od „Olga”, czy „Oleńka” to forma deminutywna utworzona od „Ola” czy „Oleksandra”? Użytkownicy chcieli się ponadto dowiedzieć, jak brzmią nazwy mieszkańców niektórych planet i jaką postać przyjmują przymiotniki utworzone od konkretnych nazw miast oraz jak się odmieniają.

7. Etykieta językowa – 3 pytania. Jedno z nich sytuuje się na pograniczu ortografii, ponieważ dotyczyło użycia wielkiej litery w pisowni zaimków osobowych w różnych typach tekstów. Pozostałe dwa były związane z formułami adresatywnymi, a konkretnie: jak zwracać się do teściów, którzy proponują, by mówić do nich mamę/tatę, oraz czy można zwracać się do podwładnych lub sąsiadów po nazwisku?
8. Stylistyka – 3 pytania. Tylko jedno z nich było związane z użyciem języka w konkretnej sytuacji komunikacyjnej, a mianowicie chodziło o ocenę poprawności takich konstrukcji, jak: „Ale ściema”, „Dajmy sobie na luz”. Dwa pytania miały charakter teoretyczny i dotyczyły mechanizmów powstawania wyrazów i wyrażeń wulgarnych oraz wyjaśnienia strategii, jak to nazwał autor pytania, „upodlenia” partnera komunikacji w taki sposób, by nie był on świadomy zabiegów nadawcy.
9. Pozostałe problemy językowe sygnalizowane były okazjonalnie i dotyczyły zagadnień z zakresu:
 - etymologii: pytanie o pochodzenie wyrazów „szczać” i „sączyć”;
 - semantyki: które słowo w języku polskim ma najwięcej znaczeń?;
 - leksykografii: w którym słowniku można sprawdzić brzmienie form trybu rozkazującego?

Użytkownicy języka polskiego zastanawiają się też nad tym, czy należy ulegać modzie językowej. Ponadto do poradni wpłynęła prośba osoby pragnącej zostać lektorem języka polskiego jako obcego o udzielenie wskazówek metodycznych przydatnych w nauczaniu języka polskiego jako obcego oraz podanie listy podręczników dla ucznia i materiałów szkolących nauczyciela. Na to pytanie nie można było jednak udzielić odpowiedzi zadowalającej zainteresowanego, ponieważ przygotowanie do zawodu lektora trwa kilkadziesiąt miesięcy i nie może ograniczyć się do konsultacji e-mailowych. W odpowiedzi na wspomniany e-mail jego nadawca został odesłany do instytucji zajmujących się kształceniem lektorów języka polskiego jako obcego.

Osoby korzystające z poradni niejednokrotnie wykazywały się dużą świadomością językową. Zadawane przez nie pytania i werbalizowane problemy świadczą o tym, że znają zasady poprawności językowej oraz potrafią posługiwać się słownikami. Ich wątpliwości często są wynikiem głębokiej refleksji językowej powstałej na skutek uważnego czytania poradników językowych i słowników, a także przysłuchiwania się werbalnym zachowaniom użytkowników polszczyzny. Niektóre osoby, zadając pytanie, wykazują się znajomością terminologii językoznawczej (np. pytanie o **wzór odmiany** imienia lub **deminutiwa** utworzone za pomocą konkretnego **sufiksu**).

Większość e-maili kierowanych do poradni to teksty poprawne pod względem językowym. Tylko wyjątkowo zdarzają się błędy interpunkcyjne i logiczne. Niektóre osoby pytają o prawidłowy zapis pewnych form, choć w rzeczywistości ich wątpliwości dotyczą nie ortografii, ale fleksji lub składni. Część osób wyraża błędne przekonania na temat postaw językowych innych użytkowników polszczyzny, twierdząc na przykład, że nazwiska żeńskie odmieniają się wyłącznie jak rzeczowniki lub że formy krótkie zaimków (np. „mi”, „ci”, „mu”) brzmią niedobrze nawet po czasownikach. Jeden z e-maili zawierał też prośbę o podanie zasad pisowni „nie” z przymiotnikami, choć konkretne przykłady (niezainteresowany, niezarejestrowany) wskazywały na to, że nadawca oczekiwał zasad dotyczących imiesłów. Pytającym nie zawsze udaje się też uniknąć błędów stylistycznych, mam tu zwłaszcza na myśli posługiwanie się w kierowanej do poradni korespondencji, która przecież nosi znamiona oficjalnej, elementami nacechowanymi potocznością. Oto kilka przykładów: „Bez zbędnej gadaniny wyłuszczać problem”, „Piję tutaj do postaci Częstocha”, „Kiedy siostrzeniec zadał mi to pytanie, przyznam, że mnie zatkało”, „A może mi Pani powiedzieć, z jakiego słownika skorzystać?”, „Zdanie [...] brzmiałoby przecież idiotycznie w języku polskim”. Zdarza się też tak, że nadawca jest świadomy potocznego nacechowania wyrażenia, którym się posługuje, co sygnalizuje cudzysłów: „Piszę z pewnym pytaniem, które od pewnego czasu «nie daje mi spać»”. Naruszeniem zasad etykiety językowej jest natomiast zastosowanie poufalej formuły adresatywnej rozpoczynającej e-mail skierowany do poradni: „Pani Małgorzato”. Na marginesie trzeba dodać, że nie znam nadawcy tej wiadomości, a tym bardziej nie łączą mnie z nim kontakty nieformalne.

Kilka pytań, o których wspominałam już wcześniej, jest wyrazem troski o lokalne problemy językowe, czego dowodem są prośby między innymi o: podanie form odmiany nazwy miejscowej Włoszczowa, rozstrzygnięcie kwestii, czy nazwa mieszkańca Kłobucka to kłobucczanin czy kłobuczanie, ustalenie, czy nazwa miejscowa Mstów w miejscowniku łączy się z przyimkiem „w” czy „we”, a także próba porównania wzoru odmiany nazw Włoszczowa i Częstochowa.